



Od stycznia do kwietnia 2012 r. w Krakowie blisko 90 osób zatruto się tlenkiem węgla, a 8 zmarło na skutek zaccadzenia. W związku z rozpoczęciem sezonu grzewczego, w którym wzrasta ryzyko wystąpienia tego typu wypadków, straż pożarna apeluje o nielekceważenie podstawowych zasad bezpieczeństwa.

Tlenek węgla (czad) to silnie trujący gaz, który powstaje w wyniku niepełnego spalania wielu paliw (m.in. oleju, gazu, benzyny, nafty, propanu, węgla, ropy, drewna), spowodowanego dopływem zbyt małej ilości tlenu. Jest bezbarwny, bezwonny i lżejszy od powietrza, dzięki czemu szybko się rozprzestrzenia – dlatego często nazywa się go „cichym zabójcą”. Dostając się do układu oddechowego, wiąże się z hemoglobiną ponad dwieście razy szybciej niż tlen i blokuje jego dopływ do organizmu. Następstwem ostrego zatrucia czadem może być nieodwracalne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, niewydolność wieńcowa, zawał i śmierć. **Mikrowentylacja i odpływ spalin**

Do uwalniania tlenku węgla dochodzi m.in. wtedy, gdy palnik gazowy jest zanieczyszczony, zużyty lub źle wyregulowany, a palenisko pieca lub kuchni zostaje zamknięte zbyt wcześnie. Ryzyko zatrucia czadem zwiększa też niewłaściwa wentylacja mieszkań. – Bardzo często popełniany błąd to maksymalne uszczelnianie okien, którego skutkiem jest brak tzw. mikrowentylacji. Zimą, mimo chłodu na zewnątrz, trzeba wietrzyć pomieszczenia. Przy nowych, szczelnych oknach warto też zamontować nawiewniki powietrza – mówi Filip Czyż, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie.

By uniknąć ryzyka zatrucia czadem, trzeba również zadbać o swobodny odpływ spalin – nie powinno się zasłaniać znajdujących się w pomieszczeniach krutek wentylacyjnych i otworów nawiewowych, a biorąc kąpiel, warto zostawić uchylone okno lub lufcik. Montaż urządzeń i

systemów grzewczych lepiej powierzyć specjalistom. Należy też regularnie dokonywać przeglądów instalacji wentylacyjnej oraz przewodów kominowych i je czyścić. Gdy dom ogrzewany jest węglem lub drewnem, należy to robić co najmniej raz na trzy miesiące, a jeśli gazem ziemnym lub olejem opałowym – raz na pół roku. Obowiązkiem właściciela lub zarządcy budynku jest dokonanie takiego przeglądu minimum raz w roku.

Regularnie powinno się również sprawdzać stan techniczny urządzeń grzewczych, a korzystając z nich, ściśle przestrzegać instrukcji obsługi. Warto również zainstalować czujniki tlenu węgla.

Pierwsza pomoc

Jeśli podejrzewamy, że dana osoba zatrula się tlenkiem węgla (jest otępiała, ma zawroty głowy, trudności z oddychaniem, obniżoną ostrość widzenia itp.), musimy natychmiast zapewnić jej dopływ świeżego powietrza, a potem jak najszybciej przenieść ją w bezpieczne miejsce na zewnątrz budynku. Należy też rozluźnić poszkodowanemu ubranie – rozpiąć pasek, guziki. Jeśli po przeniesieniu na świeże powietrze poszkodowany nie oddycha, trzeba natychmiast rozpocząć sztuczne oddychanie i masaż serca oraz wezwać służby ratownicze (pogotowie ratunkowe – tel. 999, straż pożarna – tel. 998 lub 112).

Udzielając pomocy poszkodowanemu, trzeba również zadbać o własne bezpieczeństwo. – W pomieszczeniu, w którym doszło do niepełnego spalania i wydzielania tlenu węgla może nadal występować niebezpieczne stężenie tego gazu. Dlatego jeśli nie mamy pewności, że jest tam bezpiecznie, nie podejmujemy żadnych działań na własną rękę. W takiej sytuacji należy niezwłocznie zadzwonić po straż pożarną i pogotowie ratunkowe – mówi Filip Czyż.

Piec to nie kosz na śmieci

Jeśli ogrzewamy dom korzystając z tradycyjnego pieca, nie powinniśmy palić w nim śmieci. Podczas spalania wykonanych z tworzyw sztucznych odpadów w niskich temperaturach (200 - 500 °C) – a takie panują w domowych paleniskach – do atmosfery przedostają się dioksyny (toksyczne związki chemiczne, o silnych właściwościach mutagennych, rakotwórczych i alergennych). Skutki ich negatywnego wpływu na organizm mogą się ujawnić nawet po kilku latach – np. w postaci choroby nowotworowej. Podczas spalania odpadów w nieprzystosowanych do tego celu domowych piecach powstaje także tzw. sadza szklista, która łatwo ulega samozapłonowi.

Spalanie odpadów z naruszeniem przepisów ochrony środowiska jest też wykroczeniem, za które grozi kara grzywny do 5 tys. zł lub areszt (art. 71 „Ustawy o odpadach” z 27 kwietnia 2001 r.). Warto również pamiętać, że strażnicy miejscy są upoważnieni do przeprowadzania kontroli domowych palenisk – prewencyjnie i na podstawie interwencji mieszkańców, które można zgłaszać pod numerem alarmowym: 986. (JK)

źródło: dzielnica8.krakow.pl